Nr. 350. Lwów, Poniedziałek dnia 17. Grudnia 1888. Rok VI.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 8 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Łazarza b.
Jutro: Gracjana.
Pojutrze: Nemerjusza.

Grecko-katolickie.
Sawwy.
Nykołaja Jep.
Amwrozja.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty, kuropatwy, przepiórki, dropie, pardwie, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 57 m.
Zachód „ o 4 g. 57 m.
Barometr 768. Mróz.

Odpowiedź akademicka.

Otrzymaliśmy pismo następujące od jednego z obywateli uniwersytetu lwowskiego:

W *Kurjerze Lwowskim* z 13. bm. mieliśmy sposobność wyczytać artykuł pt. „Polska młodzież uniwersytecka we Lwowie“, przeciw tejże młodzieży skierowany.

Ponieważ Sz. redakcja podała ten artykuł z zastrzeżeniem, iż wszelkie sprostowania i wyjaśnienia chętnie przyjmie, przeto jako akademik poczuwam się do obowiązku dania kilka słów odpowiedzi na wymieniony artykuł z zamiarem wykazania, że nie wszystkie w nim poruszone zarzuty są słuszne.

Autor podał liczbę Polaków akademików we Lwowie na 710, odjął zaś od tej liczby 66 słuchaczy wydziału teologicznego i 63 akademików służących jednorocznie przy wojsku, prawdopodobnie zaś zapomniał odjąć co najmniej 150 akademików Polaków, *którym stosunki we Lwowie mieszkać nie pozwalają*, i co najmniej 100 kolegów wyznania mojżeszowego, których (smutno to przyznać) tylko chyba na podstawie programu uniwersyteckiego za Polaków uważać możemy, gdyż tylko 50 kolegów izraelitów uznajemy za szczerych i prawdziwych Polaków. Liczba więc 531 przez autora podana zmniejsza się na podstawie powyżej przeprowadzonego obliczenia prawie o połowę tj. do 281 akademików Polaków.

Wykazawszy mylność obliczenia przez autora przeprowadzonego, nie będę się starał wykazać z taką ścisłością statystyczną (jak to autor uczynił) ilości tomów, jaką jeden akademik czyta na rok, bo doprowadziłoby to mię do absurdum, do jakiego autor, jak to zaraz wykażemy doszedł, powiem tylko, że autor jeśli zna stosunki akademickie, przedstawił je pod tym względem stronniczo.

Gdyby bowiem chciał rzec prawdę, musiałby przyznać, że z bibljotek publicznych korzystają wszyscy ci akademicy, którzy tylko mogą z nich korzystać, bo przecież nie mogą korzystać z nich, jak to autor sobie życzy, akademicy, mający zatrudnienie w biurach i urzędach, bodaj dla tej prostej przyczyny, że w godzinach, w których bibljoteki są otwarte — urzędują, zaś do domu wypożyczać książek nie mogą, bo nie ośmieliliby prosić pp. profesorów, którzy ich *zupełnie nie znają* o poręczenie ich uczciwości na rewersie bibljotecznym.

Następnie przemilcza autor o bibljotece Czytelni akademickiej, która w roku 1887—8 wypożyczyła swym członkom 1700 tomów, nie wie też autor o tem, że akademicy pożyczają wiele książek prywatnie, i że z każdej prawie przez nich pożyczonej książki korzysta zawsze kilku kolegów, jak o tem świadczą rewersa po największej części na 4—5 tygodni podpisane.

Powiększając więc liczbę wypożyczanych książek potrójnie, a zmniejszając liczbę akademików o połowę, doszliśmy do wyniku, że jeden akademik nie 7, ale co najmniej 42 tomów rocznie przeczyta.

Ciekawą natomiast jest rzeczą, jakiej metody trzymał się autor obliczając, że każdy rzemieślnik czyta więcej rocznie, niż 7 tomów tj. więcej, niż akademik — sądzimy bowiem, że jeśli tej samej metody, to liczba przeczytanych książek przez rzemieślników przypadałaby co najmniej $^1/_{10}$ tomu na głowę, a przecież z doświadczenia wiemy, że tak nie jest.

Widzimy więc z tego, że stosunki akademickie, pomimo, iż wcale w kwitnącym stanie się nie znajdują, nie są przecież tak czarne, jak je autor przedstawia.

Za zaletę polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie podaję z wszelką stanowczością tyle razy objawiony gorący patrjotyzm, następnie cześć i poważanie, oddawane zawsze prawdziwej zasłudze, tak na polu nauki i pracy, jak i na polu sztuki zdobytej, w końcu jej zdrowy organizm, który pomimo rzeczywiście panującej apatji, pokierowany rozumnem i uczciwem postępowaniem, da się do wielkich doprowadzić czynów.

Chcąc wreszcie zaznaczyć przyczynę „niskiego“ rzeczywiście stanu młodzieży akademickiej musimy się odwołać na brak poparcia tak przez kraj jakoteż i przez pojedyncze jednostki, a natomiast piętrzące się z każdą chwilą przeszkody, czynione nam przez różne sfery decydujące tak w studjach jak i w rozwoju życia towarzyskiego.

Wobec tego więc sądzimy, że raczej zasługujemy na pobłażania i pomoc, aniżeli na tendencyjne i złośliwe zarzuty, których w tym wypadku inaczej przyjąć nie możemy, jak tylko, że wyszły od wroga młodzieży akademickiej.

(Możemy zapewnić, że autor zarzutów mógł się mylić w swych zapatrywaniach, lecz nie należy do żadnych wrogów, już najmniej do wrogów młodzieży, która ich właściwie — nie ma. Red.)

Nowa konstytucja serbska.

W tych dniach podkomitet komisji, wyznaczony do ułożenia nowej konstytucji serbskiej, wygotował odnośny projekt, będący, według słów króla Milana, „owocem kompromisu pojedynczych partyj, które składały ofiarę ze znacznej części swoich ideałów politycznych na ołtarzu dobra publicznego“.

Jestto krok nader ważny w historji politycznego rozwoju Serbji, podajemy więc tutaj główne zasady nowego projektu.

Serbia jest państwem konstytucyjnem z reprezentacją narodową. Religję państwową stanowi wyznanie grecko-prawosławne z kościołem samoistnym, łączącym się tylko z powszechnym kościołem greckim tożsamością dogmatów. Kraj cały dzieli się na żupanje i na okręgi, ostatnie wreszcie na gminy. Swoboda osobista każdego obywatela serbskiego i wolność prasy jest zagwarantowaną.

Rozpowszechnianie pism nie może być ograniczonem ani cenzurą ani żadnym prewencyjnym środkiem, wydawnictwo nie *potrzebuje składać kaucji.*

Konfiskata gazety nastąpić może jedynie w razie obrazy monarchy lub jego domu.

Władzę wykonawczą posiada król i wykonywa ją przez odpowiedzialnych ministrów. Osoba króla jest nietykalną i nieodpowiedzialną. Król musi być wyznania prawosławno-greckiego, przysługe mu prawo mianowania i odznaczania zarówno w służbie cywilnej, jak i wojsku, którego jest naczelnym wodzem. Reprezentuje on kraj w stosunkach z zagranicą i ma prawo wypowiadać wojnę, zawierać traktaty pokojowe i handlowe, oraz wszelkie układy. Jedynie tylko traktaty pociągające za sobą zobowiązania pieniężne, muszą być przedstawiane skupczynie.

Król zwołuje, zamyka i rozwiązuje lub odracza skupczynę. Odroczenie nie może wszakże przekraczać terminu dwumiesięcznego. Zbierać się ona powinna corocznie dnia 1. listopada. Uchwalenie budżetu jest jedynie przywilejem skupczyny, wyjąwszy jej rozwiązania. W takim razie król wyznacza fundusze na wydatki budżetowe, nie dłużej jednak, jak w terminie cztero-miesięcznym.

Dynastją rządzącą w Serbji jest dom Obrenowiczów. Następcą tronu jest królewicz Aleksander, spadkobiercami zaś jego będą męscy potomkowie, w braku zaś ich, tron przechodzi na boczną linię męską. Pełnoletnim staje się królewicz w 18. roku życia. W razie śmierci podczas jego małoletności, wybiera skupczyna trzech rejentów, z pomiędzy sześciu kandydatów, wyłuszczonych w testamencie królewskim. W tym czasie nie może nastąpić żadna zmiana konstytucji. W razie wymarcia rodziny królewskiej, obejmuje rządy rada ministrów, która w przeciągu jednego miesiąca winna zwołać wielką skupczynę dla obsadzenia tronu.

Prawo wyboru posiada każdy obywatel serbski pełnoletni i opłacający przynajmniej 15 donarów rocznego podatku. Na 4.500 wyborców przypada jeden deputowany. Korona nie mianuje żadnych członków skupczyny. Miasta wybierają osobnych deputowanych. Ministrowie, radcowie państwa i posłowie są wybierani i zachowują swoje urzędy nadal. To samo dotyczy profesorów szkół wyższych, średnich i niższych. Prawo wybieralności przysługuje każdemu Serbowi używającemu praw obywatelskich, zamieszkałemu w kraju, liczącemu najmniej 30 lat życia i opłacającemu przynajmniej 30 donarów podatku.

Reprezentacja narodowa jest dwojaka: wielka i mała skupczyna. Wybory do skupczyny są bezpośrednie i tajne. Ministrowie odpowiadają przed reprezentacją narodową. Rada stanu składa się z 16-tu członków, z których 8-miu nominuje król, 8-miu zaś wybiera skupczyna. Rada stanu wypracowywa projekty do praw i rozpatruje z innej strony napływające wnioski ustawodawcze. Wreszcie stanowi ona ostatnią instancję w sporach administracyjnych, oraz w kwestjach wywłaszczenia.

Sędziowie są niezależni. Prawo stanowe zostaje zniesione, a wyroki mogą być tylko wydawane przez właściwe trybunały.

To są główne punkta nowego projektu konstytucji, który niebawem rozpatrywany będzie *in pleno* w komisji konstytucyjnej, a następnie przedstawiony zostanie wielkiej skupczynie, jako ciału prawodawczemu.

Wiadomości z Lotaryngji.

Wydziałowi krajowemu Alzacji i Lotaryngji, którego sesje w początkach stycznia rozpocząć się i do kwietnia trwać mają, przedłoży rada państwa rozmaite nowe projekta do zmiany dawnego francuskiego prawodawstwa na modłę niemiecką. Między innemi ma być dotychczasowa ordynacja gminna analogicznie do niemieckiej zmieniona.

Od 1. stycznia wejdzie już w życie niemiecka ordynacja procederowa i nowe policyjne prawo polne. Tak więc Alzacja i Lotaryngia zrzuca jednę po drugiej z szat francuskich, przywdziewając niemieckie.

W tym roku toczyły się pierwszy raz obrady na sejmikach obwodowych w niemieckim języku. Nawet w seminarjum duchownem w Strasburgu odstąpił język francuzki praw swych na rzecz niemieckiego.

K. K. ZEITUNGS-STEMPEL

Zlecenia giełdowe

na Wiedeń, Berlin, Paryż lub Londyn załatwia sumiennie i starannie.

Papiery wartościowe, losy i monety

sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych

Kantor wymiany i giełdowy

Gustaw Max

Lwów, plac Marjacki l. 8. I. p.

Piękne, białe, spokojne, do elektrycznego zbliżone światło wskutek zupełnego wypalenia się nafty, z bardzo pojedynczem obchodzeniem się, zastępuje 3 — 4 płomienie gazowe, małą konsumcję oleju i niepękające szkła — daje wielokrotnie wypróbowana i za najlepszą uznana

M. Herrmanna

c. k. uprzyw.

Lampa błyskawiczna

0 30''' nadaje się wyśmienicie do urzędów, szkół, do lokali towarzyskich, handlowych, kawiarń, restauracyj, warstatów itp. o sile 90 świec normalnych, konsumcja 3 cent. na godzinę.

Odpowiedni podarunek na Gwiazdkę!

0 20''' do pomieszkań, salonów, jadalń, czytelń, i wogóle do pomniejszych lokali itp. o sile 50 świec normaln. konsumcja 2 ct. na godz. jako wiszące i stojące lampy w wielkim wyborze, — nareszcie

20''' zbiorniki dające się łatwo zastosować do zwykłych lamp z knotami, — jedynie

Wyłącznie główny skład Lam błyskawicznych dla Galicji i Bukowiny u

Józefa Hankego

we Lwowie **Rynek l. 38.**

pod „Czarnym Psem".

Na Gwiazdkę i Nowy Rok!

poleca

Szkatułki z narzędziami,
Szkatułki z narzędziami do robót piłeczkowych.
Reiszeugi,
Zbiory minerałów,
Imitacje brylantów i kamieni szlachetnych,
Djamenty imitowane,
Lokomobile parowe,
Koleje żelazne parowe,
Okręta parowe,
Pastele kolorowe,
Cyrkle mosiężne i niklowe,
Maszynki do szycia kompletne (podarek dla małych panienek),
Ozdoby na drzewka ze szkła i blachy
Świeczki na drzewka,
Kolorowe świeczki kręcone,
Brylantyna,
Pozłótka,
Złoto szeleszczące,
Staniol biały i kolorowy,
Kruszcz żelazny do robienia szopek,
Złoty piasek,
Lakier metalowy wszelkie kolory,
Złoto i srebro w płynie do pociągania drzewa papieru, żelaza i t. p.
Farby tuszowe i akwarelowe (Anreitera, Wagnera, i Schönfelda),
Farby olejne do robót artystycznych w tubkach,
Stalugi malarskie,
Paletki drewniane i z porcelany,
Kije malarskie,
Książki na szkice,
Kartony gruntowane do malowania,
Deszczułki gruntowane,
Szkła matowe,
Farby do malowania na porcelanie,
Farby metalowe do użytku na aksamicie, jedwabiu, atłasie i innych materjach,
Farby do chromofotografii i szkiełka do tychże,
Farby do malowania tak swane Spitzmalerei w pudełkach,
Wybór wszelkich farb dla uczniów w pudełkach od 30 ct. do 12 złr.,
Pendzle,
Szpachtle i t p.
Kasy ogniotrwałe i Kasetki,
Ważki kuchenne,
Trzcina bambusowa różnej grubości,
Szczotki do włosów i sukien, najlepszego wyrobu,
Bogaty wybór Perfum,
Mydeł toaletowych, Pudrów etc.

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 13.

Fotoplastyczna

WYSTAWA SZTUKI

ulica Hetmańska l. 4. I. piętro.

Na powszechne żądanie jeszcze do 30. grudnia wł. otwarta.

Od 13. do wł. 15. grudnia

BERLIN i POCZDAM.

Otwarta od godziny 9 rano do 9 w.

WSTĘP: 20 ct.

Od 16. do 17. grudnia Paryż.

Aug. Tschinkel i Synowie

c. k. dostawcy nadworni

Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,

polecają

TSCHINKLA CYKORJĘ GRYSIKOWĄ

pudełko 1/5 kilogr.

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Prawnie zastrzeżone.

Również **kawę figową i sułtańską.**

Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.

Cakao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.

Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty pomarańczki, kompoty i t. p.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych.

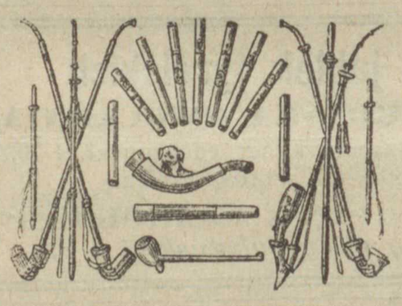

1000 tutek cygaret. **„Favorite"** z **najlepszej** francus. **bibułki** w cenie od złr. 1·20 do 2 złr. przy odbiorze 5000 sztuk franco do każdej stacji poleca

Fabryka BRACI ELSTER

Lwów, ul. Sykstuska l. 3.

P. T. Kupcom odstępuje się znaczny rabat.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841.

poleca **Wełne owczą do watowania** i to:

Wełnę mięszaną z bawełną 1 kilogram	złr. 2·80
Wełnę czysto-wełnianą 1 kilogram	złr. 3·50
Wełnę czysto-wełn. najlep. jakości kilo	złr. 4·—

białą lub czarną.

NA GWIAZDKĘ!

są uznane jako najlepsze do użycia domowego i rękodzielniczego, Maszyny te, łatwe do użycia i z największą wytrwałością, posiadają najdoskonalsze przyrządy pomocnicze i szyją prędko pięknym perłowym ściegiem najcieńsze do najgrubszych materjałów.

Ciągłe udoskonalenia i nowe wynalazki, zastosowane przy ***oryginalnych maszynach Singera do szycia,*** czynią takowe najdoskonalszemi maszynami, zaś ***wysokoramienna Improved maszyny do szycia*** (z czółenkiem pierścieniowem) przewyższa dotychczasowe wszystkie inne systemy maszyn szyjących.

Więcej niż 8 miljonów oryginalnych maszyn Singera do szycia w użyciu; nad 300 pierwszych nagród.

Oryginalna maszyna Singera do szycia jest najużyteczniejszym przedmiotem trwałej wartości, przeto też

najużyteczniejszym podarkiem na Gwiazdkę.

Generalna Agencja The Singer Manufacturing Co. w Nowym Yorku

Lwów, ulica Kopernika l. 2. (Filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15).

„Na Gwiazdkę i Nowy Rok"

Najnowsze i najgustowniejsze

Wyroby galanteryjne

z bronzu, drzewa, pluszu i skóry.

Wielki wybór **Towarów japońskich** jako to: Parawany, urny, wachlarze dekoracyjne, noże do rozcinania papieru, ciężarki i wiele innych nowości.

polecają

SEYFARTH & DYDYŃSKI

Skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych

we Lwowie, przy placu Marjackim.

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej.

usiłował dostarczyć żonie wszelkich rozrywek, napróżno odbył z nią długą podróż po Europie, nic nie zdołało odzwyczaić nieszczęśliwej kobiety od strasznego nałogu, a gdy powróciła do Nowego Jorku, stała się codziennym gościem najordynarniejszych chińskich jaskiń opium. Naturalnym skutkiem tego był coraz niższy jej upadek, tak, iż p. Hurtt zmuszony był z nią się rozłączyć i w końcu podać skargę o rozwód. Pani Hurtt również podała się do rozwodu, żądając wynagrodzenia szkód i strat na zasadzie, iż mąż, który nauczył ją palić opium, jest winien jej upadkowi.

Wiadomości polityczne.

Lwów 17. grudnia. P. Mieczysław Paszkudzki, współwłaściciel dóbr Horodłowic oświadcza w liście rozesłanym, że nie może przyjąć mandatu poselskiego do sejmu z obw. Żółkiewskiego i uprasza wyborców przychylnych sobie, aby przy wyborze d. 20. bm. oddali głosy swoje na p. Łączyńskiego z Batiatycz.

Wiedeń 15. grudnia. Wybrany prezesem Koła polskiego p. Jaworski, podziękował za zaszczytne zaufanie i jako program postawił: wszystko dla kraju i połączonemi siłami.

P. Czerkawski zaś dziękując za wybór na wiceprezydenta podniósł w swem przemówieniu, że „potrzeba pozostać przy dotychczasowym kierunku“. Naj bude...

W Izbie poselskiej rozdano d. 15. bm. sprawozdanie o dalszem utrzymaniu wyjątkowego stanu sądownictwa dla spraw anarchistycznych w wielu okręgach Przedlitawji. Większość komisji karnej wnosi przyjęcie tego sprawozdania do wiadomości, a mniejszość domaga się bezzwłocznego zniesienia wyjątkowego stanu.

Berlin 13. grudnia. Pisma półurzędowe, a na czele ich *Kölnische Zeitung* przemawiają ponownie za podwyższeniem listy cywilnej cesarza. *Köln. Ztg.* sądzi tymczasem, że podwyższenie dochodów cesarskich nie powinno nastąpić ze strony rzeszy niemieckiej, ale raczej ze strony Prus. Pisma wolnomyślne zwracają wbrew temu uwagę na to, że cesarz Wilhelm I. przy rocznych dochodach w wysokości 12 miljonów marek zdołał z czasem zaoszczędzić sumę 50 miljonów marek. Procenta z tejże sumy pobierają spadkobiercy cesarza Wilhelma I.

Księżna Galliera, zmarła w Paryżu, mianowała według dzlenników paryskich dziedziczką całego swego spadku cesarzowę Fryderykową. Według innej wersji przekazała księżna cesarzowej tylko swe dobra nieruchome.

Londyn 15. grudnia. *Standard* donosi: Osman Digma wystosował list do dowódcy oddziału angielskiego w Suakimie, w którym donosi, że wojska wysłane przez Mahdiego przeciw Eminowi paszy odniosły wreszcie stanowcze zwycięstwo. Emin basza bronił się dzielnie, wojsko jego zbuntowało się jednak i wydało go wraz z jakimś białym podróżnikiem, którym prawdopodobnie jest Stanley, w ręce Mahdistów. (List ten, jeżeli rzeczywiście był napisany, jest zapewne tylko jedną z niezliczonych fint arabskich. Red.)

Petersburg 10. grudnia. W procesie wywołanym katastrofą kolejową pod Borkami starszy prokurator Koni przedstawi carowi raport z wnioskiem na pociągnięcie do odpowiedzialności b. ministra Possjeta, jen. adjutanta Czerewina, dyrygenta pociągu carskiego Taubego, radcy stanu Stiernwalla, dyrektora kolei Kowanko i członka dyrekcji, bankiera Kronenberga. Prawdopodobnie car każe umorzyć proces.

Rzym 15. grudnia. *Osservatore Romano* oświadcza, że wzniesienie pomnika dla Giordana Bruno w Rzymie jest publiczną obelgą dla papiestwa.

Król Humbert odmówił Franciszkanom przyjęcia protektoratu nad szkołami zakładanemi przez nich w Afryce.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 17. grudnia. W Kole polskiem dowiedziano się wczoraj, że rząd tegorocznej uchwały Sejmu galicyjskiego w sprawie propinacyjnej, a mianowicie uchwały włączenia miljona wódczanego do funduszu kraj. propinacyjnego, niechce przedłożyć cesarzowi do sankcji. Rząd bowiem obstaje przytem, ażeby Sejm sprawę wykupna propinacji zupełnie załatwił. Również jest rząd nieprzychylny przedłożeniu Wydziału krajowego, ażeby przy wykupnie propinacji krajowi pozostawić wolność pobierania opłat szynkarskich też po roku 1910.

Z tego powodu panuje w Kole polskiem, a szczególnie między właścicielami większych posiadłości wielkie rozdrażnienie i postanowiono wysłać deputację do ministerstwa z żądaniem sankcjonowania wspomnianej uchwały sejmowej i z oświadczeniem, że jeżeliby rząd nie pozwolił na pobieranie opłat szynkarskich po roku 1910, niebędzie w Sejmie większości dla sprawy wykupna propinacji.

Koło polskie obradowało potem nad budżetem oświecenia i uchwalono kilka nieznacznych rezolucyj.

Komisja weryfikacyjna Rady państwa uznała wybór Blocha za ważny wszystkiemi głosami przeciw 3.

Starsi inżynierowie Madurowicz Henryk i Strasser Józef zostali mianowani radcami budownictwa.

Giełda niedzielna: kredyty 305.

Praga 17. grudnia. Czescy gorzelnicy i fabrykanci spirytusu uchwalili petycjonować, ażeby nie podzielony kontyngient 200.000 hektolitrów przy sprawdzeniu trzyletniej przeciętnej produkcji został w rachubę wciągnięty; następnie uchwalono starać się, ażeby producenci zostali uwolnieni od kaucji przewozowej i opłat kontroli w prywatnych składach.

Budapeszt 17. grudnia. Dyrektor biura prezydjalnego w ministerstwie handlu Jan Kokan, który miał zgubić 42.000 złr. (jak już donieśliśmy) przyznał się obecnie, że je zdefraudował.

Belgrad 17. grudnia. Wybory do wielkiej skupczyny wypadły świetnie dla radykałów i postępowców. Ostateczny wynik jeszcze nie wiadomy; dotychczas wybrano 160 radykałów i 40 liberałów.

Londyn 17. grudnia. Gladstone w swej mowie na metyngu zaprzeczył, jakoby było niebezpieczeństwo wojny, oskarżał jednak pewne mocarstwa o niebezpieczne intrygi w Serbji.

Osman Digma doniósł jenerałowi angielskiemu Grenfell, że towarzyszem wziętego do niewoli przez Madistów Emina baszy jest Stanley. Obydwaj zostali przez własnych żołnierzy wydani Madiemu.

Nadesłane.

Dzierżawa

folwarku należącego do wielkiego skarbu, oddalonego o 6 kilometrów od czwartej ode Lwowa stacji kolejowej, o 350 morgach bardzo dobrej gleby, z budynkami w pośrodku gruntów do odstąpienia z inwentarzem lub bez tegoż, pod bardzo korzystnymi warunkami.

Bliższej wiadomości udzieli M. Minkusiewicz, notarjusz w Rożniatowie.

LOSY SERBSKIE

10cio-frankowe

Ciągnienie 2go Stycznia 1889.

Główna wygrana 100.000 fr.

sprzedają najtaniej

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.

☛ Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie nie doliczając prowizji, a **na żądanie za zaliczką.**

Dr. Jan Rosner

lekarz chorób kobiecych

(Wałowa 11).

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

po 1½ centa od wyrazu.

100.000 Złr.

do wygrania już 28. grudnia br.

losem rządowym.

Cena losu tylko **2** złr. w. a.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

LWÓW, plac Halicki 1.

Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie nie doliczając prowizji.

1.000 sztuk

tutek cygaretowych

hygienicznych

przewyższających swą dobrocią wszelkie inne wyroby. W cenie od zł. 1·20 do zł. 1·60 wysyła za pobraniem do wszystkich stacyj pocztowych.

Krajowa fabryka tutek cygaretowych

S. Wierusza Niemojowskiego

we Lwowie, Rynek l. 25.

Telefonu l. 281. Opakowanie gratis. Przy 5000 poczta franco.

Ogromny zapas win węgierskich i austrjackich po cenach bardzo tanich na flaszki i miary. **Wódki:** pomarańczówka, wiśniówka, złotopłyn, angielska, różówka, kminkówka flaszka od 40 ct. Jarzębiak, jarzębinka 1 złr. 10 ct., ratafia, dereniówka 1 zł. 25 ct. Miód wyborny flaszkę 50 ct. poleca **handel Wojciechowskiego Chorążczyzna.** 1300

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego. pl. Benedyktynek l. 2. 1291

Rządca dóbr wszechstronnie wykształcony z najchlubniejszemi poleceniami poszukuje odpowiedniej posady — Łaskawe wezwania pod D. restante Chorostków. 1251

Młoda osoba poszukuje obowiązku na wsi lub we Lwowie, do szycia sukień i bielizny, lub do zarządu domu. Bliższa wiadomość **H. N.** administracja „Kurjera“ 1326

Handel Towarów korzennych i delikatesów Jana Bodnara przy ulicy Akademickiej l. 18. poleca szanownej publiczności wina węgierskie austrjackie od 25 ct. flaszka i wyżej, jakoteż i osobno urządzony pokój do śniadań, w którym dostać można ciepłe i zimne przekąski. 1327

Akademicka 12. Pracownia wyrobów pończoszkowych poleca zaopatrzony skład towarow zimowych jakoto; kaftaniki, sukienki noweg fasonu, pończochy, skarpetki z czystej wełny, również myśliwskie pończochy, kamasze, kapturki Do podrabiania przyjmuje się także pończochy jegerowskie. 1330

Cukry ozdobne na drzewka bardzo gustowne, dobre do jedzenia i nies kodliwe oraz świeczki kolorowe, pozłótka, orzechy włoskie i tureckie, figi, daktyli, rodzynki, migdały, rozolisy, wina i piwa poleca najtaniej Henryk Mayer róg ul. Łyczakowskiej. 1329

Nauczycielka posiadająca muzykę, przedmioty szkolne, oraz język niemiecki i francuski poszukuje umieszczenia. Adres Stow. Pracy Kobiet ul. Teatralna l. 10. 1331

Mężczyzna inteligentny, starszy, wolny, na stanswisku. Dla braku znajomości i czasu życzy sobie zawrzeć korespondencją z panną inteligentną, młodą, przystojną i posażną w celach matrymonialnych. Łaskawe zawiadomienia z fotografią pod W. S administracja „Kurjera“. Za dyskrecję ręczy się. 1332

Landara wiedeńska nowa, kapy na konie nieużywane para za 15 złr. do sprzedania ul. Batorego 32. 1317

Pannn Janiszewske, udzielające lekcji malowania na atłasie aksamicie, porcelanie i t. p. mieszkają przy ulicy Pańskiej l. 11 i przyjmują zamówienia na wszystkie podobne roboty. 1319

Koncesjonowana pracownia sukień damskich i nauka kroju francuskiego M. Szetter ul. Teatralna l. 9. II. piętro (nad sklepem Wgo Bardascha) wchód z ul. Kilińskiego.

Łyżwy Halifaxy doskonałe nowe o ile zapas starczy sprzedaje po **1 90** para handel **Stanisława Köhlera, Batorego 28.** we Lwowie. Na prowincję za nadesłaniem 2 złr. 1321

Garnitury frakowe lub zwykłe odnawia, odczyszcza z plam i odprasowuje Jabłoński, krawiec, Sykstuska 8. 1322

Rachmistrz rutynowany z fachowa znajomością poszukuje **umieszczenia w miejscu.** Adres poda adm. „Kurjera“, 1295

Na *Gwiazdkę:* sukieneczki, płaszczyki po miernych cenach. Magazyn ubiorów dziecinnych Marji Bourdon, ulica Halicka l. 8. 1325

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami najtaniej u Simona Degena l. 17. ul. Jagiellońska.

Praktykant ekonomji poszukuje posady. H. Roland, Winniki. 1320

Potrzebnym jest uczeń do pracowni bronzowniczej Jana Wypaska ulica Krakowska l. 5. Lwów. 1304

Skład i pracownia futer Michała Beckera przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące Lwów Kopernika 8. 1235

Lokata kapitału. Poszukuje się pożyczki 2—3000 złr. wa Zabezpieczenie na rozwiniętem i rentownem przedsiębiorstwie przemysłowem. Oferty przyjmuje adm. Kurjera pod literami M. G. 1313

4 nowe fortepiany do sprzedania po cenach fabrycznych w szkole muzycznej Laureckiej ul. Trzeciego Maja 7. II. piętro oglądać w godzinach od 9—10 rano. 7—8 wieczorem.

Pracownia sukien damskich i nauka kroju, ulca Ossolińskich Nr. 4. H. Mejor. 1248

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu

Kawalerski pokój miesięcznie 8 zł. ul. Zamojskiego Nr. 1. 1254

Większe i mniejsze pomieszkania ul. Kochanowskiego l. 26. 1255

3 pokoje, przedpokój, nyża, kuchnia Długosza l. 3 od 1. stycznia. 1286

Kurkowa l. 9. w willi dwa pokoje z przedpokojem. W parterze 2 pokoje z przedpokojem i z przynależytościami. 1314

Sklep (greizlerei) jest zaraz do najęcia; mieszkanie, piwnica do tego ul. Żółkiewska l. 53. 1328

CUKIERNIA

i fabryka cukrów i pierników

Franciszka C. STAFFA we Lwowie

ulica Skarbkowska l. 11.

we własnym domu.

Poleca swoje wyroby cukrów i pierników na **„Gwiazdkę“ i „Nowy Rok“** po cenach najumiarkowańszych Przyjmuje zamowienia na **Torty i Ciasta.**

Podług sprawozdania przesłanego członkom sejmików obwodowych (Strasburg, Kolmar, Metz) jest finansowe położenie wszystkich trzech obwodów bardzo korzystne. Rząd czerpie ztąd otuchę, że posłowie okażą się skłonnymi do przyzwalania zapomóg na budowę nowych linii kolei żelaznej. Państwo chce na nowe koleje przeznaczyć $3^2/_3$ miliona marek, a kraj ma dodać 1,600.000 m.

Na mocy rozporządzenia namiestnika cesarskiego, opierającego się na sprawozdaniu komisji optacyjnej, zostało znów 496 osób, które kraj opuściły, wykreślonych ze spisu poddanych krajowych.

Podług gazety *Lorrain* wydalono świeżo z granic Alzacji i Lotaryngii pp. Alfonsa Bartha z Hattigny (kanton Lorchingen) i Pierrot, byłego adwokata, który zwykł był część roku w Lotaryngii spędzać. Nadto wzbroniono pobytu w kraju pensjonowanemu jenerałowi francuzkiemu Mena, który w Heming (kanton Lorchingen) znaczne ma posiadłości.

Jaki wstręt mają Francuzi z Alzacji i Lotaryngii do służby w wojsku niemieckiem pokazuje się i ztąd, że tak wielka ich liczba przechodzi do Francji i zaciąga się do zagranicznej legii, iż coroczny ubytek w szeregach jej zupełnie pokrywają. Młodzi ci ludzie wolą ginąć w zabójczym klimacie niż nosić mundur niemiecki.

W sprawozdaniu poselskiem, które wybrany świeżo w miejskim okręgu Mylhuzy ks. Winterer miał przed swymi wyborcami, podniósł także, iż będzie sił dokładał, aby rodzina, gmina i kościół utrzymywały i odnośnie odzyskały przynależny im wpływ na szkołę. Z powodu obietnicy tej danej wyborcom przez ks. Wintera wystąpiły wszystkie tutejsze niemieckie gazety chórem jednogłośnym przeciw duchowieństwu katolickiemu, które według nich tamuje w Alzacji i Lotaryngii postęp niemczyzny. Czyni to zaś nie tylko przez czynności kościelne, ale i przez wypieranie wpływu antirządowego na siostry szkolne, o ile takowe jeszcze są czynne w wyższem i niższem szkolnictwie. Solą też w oku jest niemieckim gazetom rozporządzenie, które się jeszcze z czasów Manteuffla utrzymało, na mocy którego księża są członkami dozoru szkolnego.

KRONIKA.

Uroczyste otwarcie toru łyżwowego odbyło się wczoraj o godz. 2. z południa przy pięknej jeszcze pogodzie. Stawek na Szumanówce rozbrzmiewał też gwarem wesołym całego legionu nadobnych łyżwiarek i ich męzkich satelitów, popisujących się chyżą zwinnością w wykonaniu halifaksami ósemek i arabesek fantastycznych, w których elegancja niemałą także odgrywa rolę. Ślizgawka bowiem podobnie jak salon, ma swoje formy i swoją przepisaną etykietę. Łyżwiarski sport rozwija się u nas pomyślnie, a do Stowarzyszenia coraz nowi przystępują członkowie. Stawek ubrano w setki chorągiewek, a wejście na naturalną posadzkę lodowego salonu prowadziło przez kilka bram tryumfalnych, zdobnych w girlandy i flagi różnobarwne. Muzyka wojskowa przygrywała ochoczo z swej trybuny, a nie brakło również spektatorów tak w lożach jak galerjach dokoła. Niebo tylko, jak zwykle dla zabaw figlarne, by ją zamącić, sypnęło puch białych gwiazdek na szklistą taflę lodową, która wnet pokryła się pierzastą powłoką śniegową. Uzbrojone w łyżwy nóżki zwalczały jak długo mogły i tę przeszkodę, wreszcie gdy tuman śniegu zaćmił horyzont, łyżwiarze z żalem i gromadnie wyruszyli do odwrotu. Niedobitki tylko stawiali opór przyrodzie do zmierzchu, która poskramiając ich zapał, waliła jednego po drugim z nóg, a raczej z łyżew do... śniegu. Bufet miał niemniej swoich zwolenników — amatorzy jednak przekąsek i znawcy napojów szemrali dość głośno, że przypomina on za bardzo bufety... bud jarmarcznych. Głosy te zaznaczając, adresujemy do zarządu Towarzystwa, sądząc, iż jego rzeczą w to wglądnąć...

Klub malarzy i rzeźbiarzy w Krakowie obchodził wczoraj pierwszą rocznicę swego istnienia. — Liczne grono artystów, jakoteż lubowników sztuki zapełniło rzęsiście oświetlone salony klubu. Prezes p. Alfred Romer w krótkiem, lecz treściwem przemówieniu zdał sprawę z działalności Stowarzyszenia i oddał hołd nieodżałowanej pamięci Stanisława hr. Roztworowskiego. Mowca wytknął cel założenia „klubu“ i zaznaczył stopniowy, chociaż powolny jego rozwój. Do późna gawędką zabawiali się zebrani, obiecując sobie przy najbliższej sposobności zgromadzić się w klubie również licznie, tembardziej, że według uchwalonych zmian statutów wkładka miesięczna 4 zł. została zmniejszoną na 2 złr.

Walne zgromadzenie oddziału galic. Towarzystwa gospodarskiego, zwołane na wczoraj o g. 2. nie przyszło do skutku. W dwie godziny później ugrupowało się za zielonym stołem zaledwie kilku członków, daremnie wyczekując na komplet, który stanowić miało 60 osób. Szczególne zaiste lekceważenie spraw tyle ważnych, do jakich „Towarzystwo“ to powołanem zostało!... A jednakże wszystkie dzienniki miejscowe zawiadamiały o terminie tego zebrania.

Rewizja. Wczoraj o pół do siódmej z rana odbyła się w pomieszkaniu Radowana Koszuticza, Serba, uczęszczającego na uniwersytet tutejszy, rewizja policyjna z powodu podejrzenia, że K. zajmuje się agitacją panslawistyczną. Zabrano liczne papiery, zawierające tak własne prace literackie jakoteż korespondencję prywatną Koszuticza.

Wydział I. korpusu c. k. weteranów wojskowych zaprasza wszystkich członków na wzajemne łamanie się opłatkiem w dzień Bożego Narodzenia (25go bm.) od 10. do 12. przed południem w biurze korpusu, l. 35, przy ulicy Kazimierzowskiej.

Towarzystwo „Rodzina“ otrzymało zasiłek w kwocie 200 gld. z fundacji Konstantego Zahorskiego, a to na podstawie reskryptu c. k. namiestnictwa w Wiedniu.

Pogorzelcom Sołotwiny przesłał p. Samuel Klärman zapomogę br. Hirscha w kwocie 10.500 gld.

„Nędza we Lwowie.“ Krzewiące się gorzej chwastu i rozwielmożnione wielce żebractwo w naszej stolicy spowodowało ks. dr. Jana Siemińskiego do przedsięwzięcia niezbędnie potrzebnej reformy na polu dobroczynności publicznej. Za inicjatywą tego kapłana powstaje też we Lwowie wielkie stowarzyszenie pod imieniem „Bractwa najśw. Panny Marji“, które wzięło sobie za cel dopełnienie ślubów złożonych w kościele archikatedralnym lwowskim przez króla Jana Kazimierza, który ofiarowując Matce Boskiej koronę nieszczęśliwego narodu ślubował zająć się nędzą ludu swojego. Nie spełnił tych ślubów król Jan Kazimierz a potrzeba zaopiekowania się nędznym ludem rosła z dniem każdym i dzisiaj stała się gwałtowną. Zapobiedz ma tej potrzebie „Bractwo“ które będzie się dzieliło na sekcje.

Jedną z tych jest zawiązane świeżo „Towarzystwo św. Salomei“, opiekujące się biednemi wdowami. Drugą sekcją będzie „Towarzystwo św. Stanisława Kostki“, mające się zająć założeniem schroniska dla dziatwy rzemieślniczej. Trzecią „Towarzystwo św. Jadwigi“ które zaopiekuje się sługami. Gorącym słowom ks. Siemieńskiego zawdzięczyć należy, iż do stowarzyszeń tych wielu z obecnych zaraz się zapisało. Drugą część odczytu „Nędza we Lwowie“ wypowie ks. Siemieński z końcem bm. na rzecz mającego powstać „Towarz. św. Stanisława“. — Ot — nędza!

Gimnazjum IV. we Lwowie stanie ostatecznie przy placu św. Jura obok politechniki. Budowa gmachu rozpocząć się ma już w roku przyszłym. Z rokiem szkolnym 1890/1 zostanie tam już przeniesione całe gimnazjum. Wszelkie protesty ze strony miasta Lwowa i mieszkańców na nic się już nie przydadzą, bo sprawa ta załatwioną została stanowczo w ministerstwie i na budowę wyznaczono już na rok przyszły 62.000 gld. jako pierwszą ratę,

Pożar w księgarni. W niedługim stosunkowo odstępie czasu pożar nawiedził drugą księgarnię w Warszawie. Tym razem nieszczęście dotknęło Cezarego Wilanowskiego, znanego archeologa i właściciela antykwarni ze znacznym asortymentem bibliograficznych rzadkości.

Pożar wyniknął w nocy dnia 13go bm. Ogień musiał się długo szerzyć we wnętrzu zamkniętej księgarni, a dym i płomienie, wydobywające się przez szczeliny okien, spostrzegł ktoś z przechodniów dopiero około godziny wpół do 7. rano. Po wybiciu drzwi i okien, płomienie, we wnętrzu tłumione, z całą siłą wybuchnęły na ulicę. Ogień ze sklepu przedostał się do przyległych dwóch pokoi, zajętych na introligatornię i czytelnię. Dopiero około godziny 9. rano został zupełnie ugaszony. Straty, poniesione przez Wilanowskiego, są znaczne i niepowetowane. Księgarnia była ubezpieczoną w Towarzystwie krajowem na 10.000 rubli, wartość zaś spalonych i zniszczonych książek wynosi około 40,000 rubli. Między spalonemi dziełami znajdowało się wiele prawdziwych „białych kruków“, co oprócz straty materjalnej dla właściciela, stanowi istotną stratę dla piśmiennictwa. Książki, które ocalały, są tak przemoczone wodą, iż nie wiele z nich da się ocalić. Warsztat introligatorski z wszystkiemi utensyljami i całe urządzenie sklepowe, zostało do szczętu zniszczone.

Wystawa fotograficzna zakładu J. Hennera coraz to świeższemi i wytworniejszemi fotografiami zwraca na się uwagę przechodniów. Niedawno otworzony zakład dzięki staranności i wyrobionemu gustowi swego kierownika zyskuje coraz większą klientelę i trzeba przyznać, że sukces to usprawiedliwiony. Na szczególniejszą uwagę zasługują powiększenia fotografij w rozmaitych formatach i t. z. fotografie negatywne na czarnem tle, wywołujące plastyką swą silne wrażenie.

W natłoku. Wczoraj spełniono w kościołach cały szereg kradzieży kieszonkowych, z których notujemy ważniejsze. W kościele jezuickim p. Ludwice Sajewicz, zamieszkałej przy pl. Strzeleckim l. 3, skradziono z kieszeni portmonetkę z kwotą 8 zł. i medalionikiem złotym. W Wołoskiej cerkwi, przybyłej z Dawidowa włościance, Tekli Szymczykiewicz, sprytny eskamator odciął wiszące na szyi trzy sznutki korali, a z za kożucha wydobył chustkę z kilkunastoma zł.; wreszcie na targu, przy przejściu w ulicę Dominikańską, p. Litwińskiej, wyciągnięto z bocznej kieszeni książeczkę do nabożeństwa, w której mieścił się opieczętowany list pieniężny z kwotą 31 złr. Sprawcy dotąd niewyśledzeni.

Karambul. Woźnica Izak Grünseid, jadąc bryką szybko na ul. Łyczakowskiej, wpadł z impetem na wóz naładowany beczułkami wódki, skutkiem czego połamał dyszle i skaleczył konia. Woźnica Markus Heibl, służący w fabryce pod l. 18 przy ul. Kopernika, spadł z siedzenia i silnie się przytem potłukł.

Przemyskie Towarzystwo dramatyczne zawiadamia, że z powodu zgonu pani Heleny Strzyżowskiej, członka tegoż Towarzystwa, zapowiedziane na wczoraj przedstawienie odłożono na 19go bm.

W Oedenburgu na Węgrzech zastrzelił się pełnomocnik hr. Szecheny'ego, Antoni Becker, w rachunkach pozostawiając brak 80.000 gld.

Z Serajewa donoszą o zgonie niejakiego Omera Bega Cengicza, c. k. adjunkta w Newesinje i oficera rezerwowego. Zginął on na polowaniu, spadłszy ze skały. Na pogrzebie mahometańskim była obecną cała załoga austrjacka.

Szubiennik 71 letni. W Worcester (Anglja) powieszono 11go bm. 71 letniego starca Sam. Crowther, z profesji szewca, za morderstwo. Delikwent był kaleką i szedł na stracenie o kulach.

W Lipsku zgorzał dnia 10go bm. nakład kilku wydań gwazdkowych w magazynie spółki księgarskiej, a między innemi także dzieło arcyksięcia Ludwika Salwatora „Paros und Antiparos“.

Dyrektora akademji krawieckiej w Berlinie nazwiskiem Kuhna, uwięziono tymi dniami za oszustwo.

Zwrócony majątek. Czytamy w *Kurjerze Warszawskim:* W tych dniach została nareszcie rozwiązana zagadka, tkwiąca w spełnieniu znacznej a tajemniczej kradzieży w dawnym hotelu Maringe. Poszkodowanym był pan Eustachy Malinowski, były właściciel dóbr Jeziorko. Pan Malinowski w roku 1873 przyjechał do Warszawy dla nabycia innego majątku i czasowo zamieszkał w hotelu Maringe. Pewnego dnia, powróciwszy do numeru późnym wieczorem, z przerażeniem spostrzegł, iż teczkę, ukrytą w głębi podróżnej walizy, skradziono. W teczce tej znajdowała się poważna suma, częścią w gotowiznie, częścią w listach zastawnych. Tych ostatnich było 26.000 rubli. Pomimo energicznego śledztwa, jakie było natychmiast przeprowadzone, na ślad kradzieży nie natrafiono. Po utracie prawie całego majątku, p. Malinowski zmuszony był przyjąć obowiązki oficjalisty i ostatnimi czasy zajmował stanowisko rządcy dóbr w Cielcach pod Poznaniem. Naturalnie, iż najmniejszej nadziei odzyskania straconego mienia nie było. Tymczasem w tych dniach umarł w Lublinie L. W., również były obywatel ziemski, a cioteczny brat poszkodowanego. Przed samą śmiercią złożył on trzem zaufanym osobom opieczętowany pakiet dla doręczenia go panu Malinowskiemu. Wykonawcy ostatniej woli nie wiedząc nawet, co pakiet ów zawiera, zawezwali spadkobiercę po odbiór. Pan Malinowski osobiście przyjechał do Warszawy i po otworzeniu koperty znalazł w niej ze zdumieniem wszystkie listy zastawne. Zniknięcie walorów, oraz obecne ich zwrócenie pozostaje tedy na zawsze tajemnicą.

Osobliwości węgierskie. Z Temeszwaru donoszą, iż przed kilku dniami we wsi Nagy-Köveres, naczelnik posterunku żandarmskiego będąc podpitym strzelił kilkakrotnie do tłumu i kilka osób niebezpiecznie zranił. Strzały te spowodowały lud do obrony, przyczem jednego żandarma zastrzelono a dwu wieśniaków niebezpiecznie zraniono. Wielu ludzi zostało dotkliwie pokaleczonych.

Niezwykła sprawa rozwodowa, zwracająca powszechną uwagę, toczy się obecnie w Nowym Jorku. Pani Hurtt, kobieta młoda, urodziwa i bogata, w skutku cierpień newralgicznych wpadła w morfinomanię. Mąż postanowił odzwyczaić ją od strasznego nałogu, ale wybrał w tym celu niebezpieczny środek. Zaprowadził żonę mianowicie do modnej jaskini opium, urządzonej na Fifth Avenue dla arystokratycznej publiczności. Młoda kobieta niebawem porzuciła morfinę dla opium; wszelki ratunek okazał się daremnym. Napróżno mąż